

Kościańska, Irena Maria

"Deutsche Universitäten und Hochschulen im Osten", Walter Hubatsch, Bernhard Stasiewski, Reinhard Wittram, Ludwig Petry, Erich Keyser, Köln und Opladen 1964 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 548-558

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowszą. Kazimierz Sobczak (Warszawa) przedstawia wyzwolenie Elbląga w 1945 roku, rzucone na szerokie tło koncepcji ofensywy radzieckiej na wiosnę 1945 r. Ryszard Kukier (Toruń), zajmując się stosunkami ludnościowymi Elbląga w latach 1945—1950, opiera się nie tylko na materiałach statystycznych i opracowaniach, ale również na doświadczeniach własnej pracy w tychże latach w Elblągu. Dzięki temu mamy szereg ocen trudności związanych z przesiedleniem ludności niemieckiej i osiedleniem ludności polskiej. Oczekiwałem od autora, że dokładnie opíše sprawę ludności rodzimej, jej siłę liczebną i przyczyny emigrowania, ale niestety, jedynie musnął to ważne zagadnienie. Ostatnia pozycja w dziale artykułów — to ambitny zamiar przedstawienia rozwoju szkolnictwa w Elblągu w latach 1945—1961 (autorzy: Leokadia Panas i Bolesław Tarnacki z Elbląga), ale wobec tego, że ogłoszono dopiero pierwszą część, trudno przeprowadzić ocenę.

Patrząc na całość artykułów, można stwierdzić, że dotyczą one szerokiego wachlarza problemów i uwzględniają okresy od najdawniejszych po dzień dzisiejszy, a dobór ich nie ma charakteru jednostronnego i może zainteresować szersze rzesze czytelników.

W dziale materiałów zamieszczono dwa sprawozdania archeologiczne ze wszystkimi ich ujemnymi i dodatnimi cechami, a więc szczegółowym opisem, którego miejsce raczej w czasopiśmie ściśle zawodowych, gdzie też są możliwości przeprowadzenia fachowej dyskusji. A równocześnie zawierają w sobie element dyskusji ogólnej o zasięgach kulturowych. Inny charakter — czysto informacyjny — ma opracowanie Janiny Czaplückiej (Gdańsk) o zbiorze kartograficznym i ikonograficznym w archiwum elbląskim. Zamieszczone recenzje zajmują się wyłącznie pracami dotyczącymi Elbląga. Nie wydaje mi się słuszne, drukowanie długich streszczeń prac polskich i powszechnie dostępnych, co ma swoje uzasadnienie tylko wobec publikacji obcojęzycznych, ale na ten temat od dawna toczą się spory. Interesująco ujęta jest kronika, gdzie obok pozycji o pracy Oddziału PTH i archiwum zamieszczono notatkę o statku „Elbląg”, w czym chyba zaznaczono ważny kierunek rozwojowy pisma, które zapewne będzie szukać dróg do dalszego zainteresowania szerszych kręgów obywateli Elbląga i jego przyjaciół różnorodnością tematyki.

Tadeusz Cieślak

WALTER HUBATSCH, BERNHARD STASIEWSKI, REINHARD WITTRAM, LUDWIG PETRY, ERICH KEYSER, *Deutsche Universitäten und Hochschulen im Osten*. Köln und Opladen 1964, ss. 127.

Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Północnej Nadrenii i Westfalii wspólnie z Komisją Senacką dla Badań Niemczyzny Wschodu przy Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn (*Senatskommission für das Studium des Deutschtums im Osten an der Rheinischen Friedrich Wilhelms — Universität zu Bonn*) podjęło próbę ustalenia roli w nauce europejskiej uniwersytetów w Królewcu, Dorpacie, Wrocławiu, Akademii Katolickiej w Braniewie, Szkoły Wyższej Technicznej w Gdańsku, Szkoły Wyższej Technicznej we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Handlowej w Królewcu oraz Wyższej Szkoły Herdera w Rydze. Celem głównym precyzującym zresztą samą tematykę wydawnictwa jest pokazanie roli nauki niemieckiej na Wschodzie.

Prof. dr Hermann Conrad podkreślił, że „nigdzie tak nie wykształciła się idea republiki uczonych jak w życiu akademickim”, oraz że omawiane uni-

wersytety należały również do kręgu myśli naukowej Europy. Poza tym każda z powyższych szkół miała swą indywidualność, na którą składały się motywy założenia, cele wykształcenia, łączność z miastem i regionem, łączność z innymi uniwersytetami, „wysiłek badawczy, dążenia do naukowej prawdy oraz przekazywanie zdobytych wyników poprzez naukę akademicką”. Te wspólnie zresztą zadania uniwersytetów i szkół wyższych powodowały związanie się instytucjonalne z jednej strony, oraz możliwość wymiany personelu nauczającego w każdym prawie momencie z drugiej strony. Ponadto społeczność studencka uniwersytetów miała wpływ tak w sprawach lokalnych (regionalnych) jak i szerszym życiu kulturalnym krajów sąsiednich.

W. Hubatsch (*Die Albertus-Universität zu Königsberg in Preussen in der deutschen Geistesgeschichte 1544—1944*, s. 9—40) uwypukla indywidualność *Academia Regiomontana* w promieniowaniu niemieckiego życia poza granicami Prus Książęcych czy Wschodnich. Wydaje się, iż takie ustawienie tematu jest błędne, w każdym razie w okresie Prus Książęcych. Celem głównym Uniwersytetu było promieniowanie protestantyzmu na sąsiednie kraje (przede wszystkim na Królestwo Polskie i Księstwo Litewskie¹⁾). Zresztą cele misyjne (tak katolickie jak i ewangelickie) powodowały, iż potrzebę takiego zakładu naukowego (*studium*) odczuwano już dawno. W 1387 r. uzyskano przywilej na utworzenie w Chelmnie *studium generale*. Przywileju tego nie urzeczywistniono, zorganizowano tylko szkołę typu gimnazjalnego. Zresztą gdyby doszło wówczas do erygowania uniwersytetu, byłby on podobny do już istniejących (np. w Pradze — 1348. Krakowie — 1364, Wiedniu — 1365, Erfurcie — 1379, Heidelbergu — 1386, Kolonii — 1388). Indywidualność powstałego w 1544 r. Uniwersytetu Królewieckiego ugruntowana została dzięki istnieniu Księstwa oraz humanizmu i reformacji, *Academia Regiomontana* upodobniona została do Uniwersytetu Marburskiego. Głównymi celami nowej akademii były: humanizm jako ogólna forma wykształcenia i wychowania, urzeczywistnienie zamierzeń polityki książęcej (wychowanie miejscowych prawników i duchownych), misje w krajach sąsiednich, zwłaszcza w Polsce. Na obliczu uniwersytetu zaznaczyło się również piętno osobowości Albrechta, który chciał wpływać na masy poprzez kazania, stąd troska o pełne wykształcenie duchownych. Początkowo sprowadzał ich krczystając z protekcji Lutra. Potem wysyłał stypendystów do Wittenbergii. Zresztą w 1526 r. chciał powołać wyższą szkołę utrzymywaną przez trzy miasta Królewca. Rady miejskie jednak odmówiły poparcia. Chciały mieć trzy własne, osobne szkoły. Nowy projekt organizacyjny szkolnictwa pruskiego opracował dopiero w 1541 r. humanista Joachim Camerarius z Tybingi. Punktem wyjścia tego projektu były istniejące już szkoły z katedralną w Królewcu oraz miejskimi w Welawie, Bartoszycach i Prabutach na czele. Dodatkowo w 1541 r. założono szkołę partykularną w Królewcu obejmującą również ważniejsze nauki i dyscypliny (między innymi i medycyny). Kierownikiem tej szkoły miał być Litwin Kulwiec (*Culviensis*), który jednakże propozycji nie przyjął. Rektorem został lekarz P. Brettschneider (zwany Placotomus), by ustąpić potem miejsca zięciowi Melanchtona Jerzemu Schulerowi (zwanemu Sabinus). Schuler podjął energiczne starania w celu przekształcenia partykularza na pełny uniwersytet. Najpierw powstał na wyspie katedralnej budynek uniwersytecki (w Kneiphof). Księżna Dorota ufundowała stypendia oraz wpłynęła na organizację uczelni. Księżna, z pocho-

¹⁾ Bardziej ściśle cele Uniwersytetu Królewieckiego ujął F. Hipler w swej historii literatury warmińskiej ogłoszonej w *Monumenta Historiae Varmiensis*, 1870, s. 320.

dzienia Dunka, przeniosła formy organizacyjne uniwersytetu kopenhaskiego do Królewca. Melancthon opracował statut. Teologia stała się podstawową dyscypliną naukową („Największą naszą troską jest religia i te dyscypliny naukowe, które z Woli Boskiej zawierają prawdziwą wiarę”).

Rok 1544 stał się rokiem budowy „twierdzy protestantyzmu w środkowej i wschodniej Europie”²⁾. Ale już następny, 1545 rok przyniósł nowe wydarzenie — sobór trydencki, czyli początek kontrreformacji. Rozpoczęła się ostra walka, której wynikiem było m. in. założenie w 1565 r. Kolegium Jezuickiego w Braniewie i Akademii Jezuickiej w Wilnie. Walka zmusiła wszystkie akademie do największej pracy i wysiłku. Atakowany Uniwersytet Królewiecki starał się wysunąć nowy problem, program uzasadniający jego istnienie i ułatwiający działanie — zasadę wolności. Stał się azylem różnowierców z Polski, Litwy, Holandii i państw niemieckich. Okres organizacyjny uniwersytetu był więc bardzo trudny. Albrecht zdołał jednakże przezwyciężyć tak trudności zewnętrzne, jak i wewnętrzne (np. spory o dogmaty). Dla złagodzenia tarć wewnątrz protestanckiego ośrodka Albertyny, chwycił się m. in. i takich charakterystycznych środków jak słuchanie wspólnie ze studentami teologicznych wykładów Staphylusa i Rapagelana. W okresie wojny szmal-kaldzkiej był to rzadko spotykany obraz.

Obraz instytucji jest pełny, gdy przedstawi się charakterystyki osób w niej działających, walk ideologicznych, trudności materialnych, sił działających w regionie. W. H u b a t s c h ograniczył się tylko do przedstawienia ogólnych sił koncentrujących oraz do głównych faz rozwojowych, w których kolejne zdobywały swą rangę poszczególne fakultety.

Otóż wiek XVI i XVII stał pod znakiem teologii protestanckiej. Sabinus poddał ją wpływowi Wittenbergii. Z kolei Osiander wywołał tarcia, które przetrwały nawet jego śmierć. Co więcej, spory teologiczne na Albertynie poruszyły cały kraj. Sprawa „zbawienia człowieka poprzez wiarę” toczyła się dalej. Teologowie Uniwersytetu Królewieckiego za wszelką cenę nie chcieli dopuścić do tego, by „nauka Lutra przekształciła się z żywego słowa na ortodoksję”. Drugim sporem, już w okresie wojny trzydziestoletniej, był synkretyzm. Z jego reprezentantem Chrystianem Dreierem liczył się Leibnitz. Koniec XVII w. przyniósł Królewcowi trzeci spór — petyzm (z Henrykiem Lysiumem z Flensburga i Augustem Hermannem Frankiem). Na tym pierwsza rola wydziału teologicznego akademii właściwie się skończyła. W XIX wieku większe znaczenie uzyskała za czasów Ludwika Augusta Kaehlera.

Sekularyzacja przyspieszyła jednakże proces regresu teologii na rzecz filozofii. Wydział filozoficzny odgrywał w XVIII wieku główną rolę. Symbolami tej dziedziny nauki byli: Kant, Hamann i Herder. Wprawdzie tylko Kant związał się na stałe z Królewcem, ale i Hamann z Herderem byli wychowanekami Albertyny. Kant postawił Uniwersytet na tak wysokim poziomie, że jego epigoni słusznie obawiali się, iż nie będą mogli go utrzymać. Kant ponownie włączył ośrodek królewiecki do nauki europejskiej. I tu znowu jednostronnie stwierdza H u b a t s c h, że „uwolnienie człowieka od dogmatycznych więzów dla uzyskania samostanowienia o sobie bez anarchii” to zasada myślenia pruskiego i protestanckiego. Tradycje kantowskie kontynuował później pedagog Herbart. W pierwszej ćwierci XIX wieku duże znaczenie posiadają inne dyscypliny naukowe (prawo, filologia, medycyna, nauki przyrodnicze). Przykładowo można wymienić prawnika Chrystiana Jakuba Krausa z jego prawem

²⁾ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO) II—400 pismo Księcia Albrechta z dnia 20 lipca 1544.

ludzkiem i wolności, Daniela Krzysztofa Reidnitsza głoszącego prawo wolności zatrudniania i teorię wolnego handlu, filologów Karola Lachmanna i Oskara Schade, historyków Fryderyka Wilhelma Schuberta i Karola Hüllmanna. Wiek XIX to przede wszystkim wiek nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Królewieckim. Działali zoolog Karol Ernst v. Bär, botanik Ernst Meyer, fizyk Franz Neumann, astronom Fryderyk Wilhelm Bessel, fizjolog Hermann v. Helmholtz, matematyk Karl Jacobi. Medycynę reprezentowali przede wszystkim: Albrecht Wagner (chirurgia), Schönborn (twórca nowej kliniki chirurgicznej, metody bezbolesnych operacji, antyseptycznego leczenia), patolog Franz Dietmar v. Recklinghausen, Ernst Neumann (zwany Virchowem Wschodu), anatom Ludwig Stieda (1837—1918) pośredniczący między Rosją a Niemcami, chirurg Paweł Leopold Friedrich (1864—1916) specjalizujący się w chirurgii głowy i płuc. Naukami rolnymi zajmował się głównie Alfred Mitscherlich, znawca fizjologii roślin.

Indywidualność uczelni kształtuje również tradycja. Uniwersytet to społeczność, zgromadzenie (*Körperschaft*) uczonych, przekazujące właśnie tradycję przy pomocy warsztatów pracy naukowej (biblioteki, archiwa, zakłady i instytuty naukowe). Tradycja potrzebna jest następnym pokoleniom do wypełniania bieżących zadań. Albertyna posiadała mnóstwo warsztatów pracy naukowej z najbardziej cennymi zbiorami bibliotecznymi i archiwalnymi na czele. *Ta aura academica* była czynnikiem łączącym społeczność akademicką, a nawet studentów pochodzących z zewnątrz. Uniwersytet nie był izolowany, tkwił w samym środku miasta. Stąd jego rola w życiu kulturalnym miasta-regionu a nawet świata (poprzez port). Rola kulturalną uniwersytetu podnosił sam skład studentów, którzy organizowali się w zrzeszenia studenckie, korporacje czy nawet w internaty (np. Kypkego w XVIII wieku, czy Rhesy w XIX wieku). Stąd zasługę uniwersytetu mierzy się tym, jak zdołał wychować miejscowych studentów i jak związać obcych. Sięgając więc po społeczność studencką dotykamy istotnego problemu natury politycznej. Problem ten posiadał trzy oblicza, a mianowicie przodującej i kierującej roli Prus w Niemczech oraz pośredniczącej roli Prus i uniwersytetu między Rosją a Europą³⁾. W. H u b a t s c h stara się — zresztą bez powodzenia — na podstawie Uniwersytetu Królewieckiego przezwyciężyć pogląd, że Prusy posiadały warstwę miejskiej ludności niemieckiej, zakrywającą całą resztę ludności słowiańskiej. Uważa za błędny podział Niemiec na Niemcy stare i kolonialne i włączenie do tych ostatnich Prus. Twierdzi, że Prusy zamieszkuje nowa ludność będąca wynikiem ewolucji i stopienia się Niemców, Polaków, Litwinów i Prusów w jedną całość. Tej ewolucji służyć i równocześnie jej wyrazem ma być Uniwersytet Królewiecki⁴⁾. Rola uniwersytetu w przewodnictwie politycznym Prus w Niemczech znalazła zresztą wyraz w brzemiennech latach 1807—1815 oraz w latach 1920—1939. Szczególnie w okresie międzywojennym główny wysiłek uniwersytetu skierowano na „rozprawianie się z uniwersytetami w Warszawie i Wilnie oraz ze specjalnymi instytutami w Toruniu i Poznaniu”⁵⁾. Wreszcie pośrednicząca rola Albertyny w XIX wieku między Rosją a Europą miała znaleźć swój najlepszy wyraz w stosunkach między Królewcem i Dorpatem⁶⁾.

³⁾ Ibidem, II—400 pismo Izby Rady Najwyższej Prus Książęcych z dn. 9 IX 1732 r.

⁴⁾ Zob. szczegóły Tadeusz Grygier, *Seminarium Polskie w Królewcu*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1957, nr 3, s. 129—141.

⁵⁾ Chodzi tu przede wszystkim o królewiecki Instytut Wschodni.

⁶⁾ Porusza tę sprawę przede wszystkim R. Wittram w omawianym niżej szkicu.

Ta polityczna strona uniwersytetu znalazła swój najjaskrawszy wyraz w strukturze narodowościowej studentów. Już bowiem w pierwszych latach XVI wieku na uniwersytecie było immatrykułowanych 30 Polaków i Litwinów. A dla składu narodowościowego niesłychanie ważną rolę odegrał Kulwief (Culvensis) i Rappagelan, którzy znali język polski i litewski⁷⁾. Dla tego problemu ważną ilustracją jest np. skład narodowościowy studentów dwieście lat później — w 1744 r. Na 1032 studentów pochodziło wówczas 136 z Korony i 62 z Litwy. W ogóle 36% studentów pochodziło z zagranicy⁸⁾. Rozbiory Polski spowodowały problem polskich synów szlacheckich (tzw. *Neoborussi*) studiujących w Królewcu, a mających stanowić instrument polityki pruskiej na ziemiach zabranych⁹⁾. Pod koniec XIX wieku dużym powodzeniem wśród polskich studentów na Albertynie cieszyły się studia medyczne.

Polityczny wydzźwięk posiada i końcowe stwierdzenie autora, że „Niemcy odczuwają obecny brak Uniwersytetu Królewskiego, gdy w przyszłości całe Niemcy będą bezpośrednio graniczyły z Polską. Wówczas słuszność będą mieli Kant, Hamann i Herder”¹⁰⁾.

Indywidualność zakładów naukowych jako istotną cechę „republik uczo-nych” ilustruje również Bernhard Stasiewski na przykładzie Katolickiej Akademii w Braniewie (*Die geistesgeschichtliche Stellung der Katholischen Akademie Braunsberg 1568—1945*, s. 41—58). Odmienność Akademii Braniewskiej wynikała ze specyficznej drogi rozwojowej diecezji warmińskiej. Kapituła do 1288 r. było siedzibą kapituły. Stasiewski w dalszym ciągu pisze, że w przeciwieństwie do diecezji chełmińskiej, pomezkańskiej i sambijskiej, warmińska nie była inkorporowana do państwa krzyżackiego. Tym sposobem gruntowała się samodzielność biskupów warmińskich. Poddanie się pod *dictio*, *subiectio* et *protectio* króla polskiego w 1466 r., a po likwidacji arcybiskupstwa ryskiego w 1566 r. podporządkowanie samemu papieżstwu stwarzało dla Warmii warunki szerokiej autonomii. Reformacja na Warmii zataczała również szerokie koła. Szkoła Katedralna we Fromborku upadła, większość zakonów w połowie XVI wieku zlikwidowała swe domy, np. klasztor franciszkanów w Braniewie. Biskup Stanisław Hozjusz (od 1551) rekonstytuował szkołę biskupią w Lidzbarku, założył w Braniewie w sierpniu 1565 r. Diecezjalne Seminarium Duchowne, w 1568 r. Jezuicką Wyższą Szkołę, a w 1578 r. Papieskie Seminarium dla Misji Północnych. Zaś w 1571 r. jezuiti założyli Małe Seminarium dla chłopców, liczące prawie od pierwszych lat 300 wychowanków. Wyższa Szkoła Jezuicka zlikwidowana została w 1773 r., by w 1818 r. rekonstruować się jako Liceum Hosianum, przemianowane w 1912 r. na Akademię Królewską i w 1919 r. na Państwową, która istniała do 1945 r. Wszystkie instytucje braniewskie skupiały znaczną ilość uczniów i studentów z północno-wschodnich obszarów Europy¹¹⁾.

Jezuici przygotowywali w byłym klasztorze franciszkańskim materialną bazę w celu realizacji swych zadań. Papież Grzegorz XIII szczególną troską otaczał Papieskie Seminarium, które w 1579 r. wprowadziło się do własnego

⁷⁾ WAPO Rep. 99 A—33 pismo króla Fryderyka Wilhelma z dn. 19 V 1733 r.

⁸⁾ Georg Erler, *Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg in Pr.*, Leipzig 1908—1917. Zob. ostatnie wstępne uwagi Andrzeja Skrobackiego, *Polacy na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Królewcu*, Archiwum Historii Medycyny t. 27, 1964, s. 41—47.

⁹⁾ Zob. ostatnią pracę Charlotte Bussenius, *Die preussische Verwaltung in Süd- und Neustpreussen 1795—1806*, Heidelberg 1962, s. 340.

¹⁰⁾ Autor reprezentuje tutaj tezy polityczne Getyndzkiego Kręgu Pracy.

¹¹⁾ Nowe szczegóły w oparciu o archiwalia zakonu jezuitów dał L. Piechnik, *Gimnazjum w Braniewie w XVI wieku*, Nasza Przeszość, 1958, s. 1—72.

budynku, składającego się z sal wykładowych, budynku administracyjnego oraz internatu. Liczba alumnów wynosiła w początkowych latach około 50 różnej narodowości (Polacy, Prusowie, Niemcy, Szwedzi, Norwedzy, Duńczycy, Finowie, Rusini, Infantczycy, Czesi, Węgrzy, Serbowie, Szkoci, Irlandczycy, Włosi i Tatarzy). Papieskie Seminarium wyraźnie skierowało swą działalność na misję w północno-wschodniej protestancko-schizmatycznej Europie. Odmienną drogę wybrała Wyższa Szkoła Jezuicka (Kolegium Jezuickie). Wzorując się na kolegium w Kolonii stała się „twierdzą katolicyzmu” w Niemczech wschodnich. Następnie Kolegium Braniewskie przekształcił kardynał Hozjusz w „ośrodek wewnętrznego odrodzenia kościoła” we wschodniej Europie (a nie tylko jak chce St a s i e w s k i w Niemczech wschodnich). Zresztą od samego początku Hozjusz zamierzał przekształcić instytuty braniewskie na akademię, która by przeciwważyla wpływy Uniwersytetu Królewieckiego. Podejmując zamierzenie Hozjusza jezuiti starali się podnieść kolegium do rangi ważnego instytutu naukowego. W 1592 r. Anglik Ryszard Singleton objął profesurę filozofii. Tym sposobem obok teologii, humanistyka i filozofia stały się równoprawnymi przedmiotami. Międzynarodowy skład personelu nauczającego i studentów ułatwiał nawiązywanie szerokich kontaktów naukowych. Podobny charakter międzynarodowy posiadało też Gimnazjum Jezuickie (tak nazywano Małe Seminarium w Braniewie), chociaż największą ilość stanowili gimnazjaliści polscy (synowie szlachty polskiej oraz synowie mieszczan Prus Królewskich). Językiem wykładowym we wszystkich instytutach braniewskich była łacina. Hozjusz i Kromer starali się również o naukę języka polskiego i niemieckiego. Zresztą magnaci polscy przysyłałi swych synów do Braniewa, by tam uczyli się języków obcych (szczególnie niemieckiego). Z Braniewa i jego instytutów pochodził późniejszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego (na przełomie XVI/XVII wieku) prof. Fryderyk Bartsch, znany historyk warmiński Jan Leo, historyk szwedzki Jan Messenius oraz św. Andrzej Bobola ¹²⁾.

Rozwój instytutów braniewskich zahamowany został inwazją szwedzką. Niemniej biskupi warmińscy (m. in. Mikołaj Syszkowski) starali się utrzymać poziom naukowy instytutów. W 1642 r. z Wilna przyszedł do Braniewa (do Seminarium Diecezjalnego) teolog Bartłomiej Oleskiewicz. W 1646 r. było w Kolegium Braniewskim aż 16 profesorów wykładających teologię, pismo św., etykę, filozofię, matematykę, retorykę, poezję i gramatykę. Od 1650 r. wykładał orientalista Stefan Rittangel. Jezuiti zmuszeni zostali do powiększenia Kolegium — w 1644 r. rozpoczęli budowę nowego gmachu. O atrakcyjności naukowej Braniewa świadczy fakt, iż znaczna ilość rodzin protestanckich (np. z Gdańska) posyłała swych synów na naukę do instytutów braniewskich. Podobnie na coraz wyższy poziom podnosiło się Seminarium Papieskie, kształcące kapłanów z całej Polski (m. in. 150 członków Zakonu Bazylianów). Stosunki między Braniewem a Wilnem były coraz ściślejsze. W okresie trudniejszym, po szwedzkim „potopie”, znaczna ilość studentów teologii uzupełniała swe studia w Akademii Wileńskiej.

XVIII wiek przyniósł dalszy rozwój Kolegium Jezuickiego w Braniewie. Obok dotychczasowych dyscyplin naukowych uprawiać zaczęto prawo cywilne oraz medycynę. Tym sposobem kolegium posiadało wszystkie fakultety uniwersyteckie. Słusznie więc stwierdzano, że „kolegium braniewskie jest pierwsze w Polsce, wyprzedza nawet uniwersytet wileński” ¹³⁾. Nawet protestanci

¹²⁾ Autor opiera się przede wszystkim na pracy J. Bendera, *Geschichte der philosophischen und theologischen Studien in Ermland*, Braunsberg 1868.

¹³⁾ B. D u h r, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*. Bd. II, 1913, s. 629.

z Gdańska, Królewca i Elbląga napływali na studia prawne i medyczne. W dalszym ciągu polska młodzież szlachecka zapełniała instytuty braniewskie. Biskup Andrzej Szembek (1724—1741) starał się przekształcić kolegium w uniwersytet, a jezuici rozszerzyli warsztat naukowy kolegium. Obok bogatej biblioteki erygowali w 1697 r. własną drukarnię. Wydano w niej do 1773 r. około 300 dzieł w łacińskim, niemieckim i polskim języku¹⁴⁾. Braniewscy jezuici założyli również w Królewcu stację misyjną i utrzymywali ścisłe kontakty z Uniwersytetem Królewieckim.

Rozbiór Polski oraz likwidacja zakonu jezuickiego spowodowały upadek kolegium. 5 marca 1781 r. wszystkie kolegia jezuickie Prus Królewskich i Warmii podporządkowano Instytutowi Szkolnemu dla Prus Zachodnich i Warmii (*Königlichen Schulen-Institut für Westpreussen und Ermland*). Objął on gimnazja w Braniewie, Starych Szkotach, Reszlu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Chojnicach, Wałczu i Malborku. Gimnazja w Braniewie i Starych Szkotach podniesiono do rangi gimnazjów akademickich, w których wykładano filozofię i teologię. Kolegium Braniewskie chyliło się ku całkowitemu upadkowi. Posiadało z roku na rok coraz mniej profesorów i studentów. Ostatecznie w 1811 r. wykłady zawieszono. Małe Seminarium Jezuickie (gimnazjum) w Braniewie przemianowano na Królewskie Gimnazjum. W 1798 r. rozwiązano również Papieskie Seminarium w Braniewie (na skutek ogłoszenia przez Napoleona Rzymu republiką). Budynek tegoż seminarium przeszedł na własność Warmińskiego Seminarium Diecezjalnego.

Ogólny stan szkolnictwa na zabranych ziemiach polskich wymagał gruntownej reorganizacji. Myślano o skoncentrowaniu instytutów naukowych początkowo w Chełmie, potem Królewcu, Frankfurcie nad Odrą czy nawet we Wrocławiu. Rząd pruski najchętniej widziałby naukę duchownych katolickich na Uniwersytecie Królewieckim. Biskupi warmińscy zdecydowanie się temu przeciwstawiali, żądając utrzymania studiów teologicznych i filozoficznych w Braniewie¹⁵⁾. Po długich sporach, ostatecznie w 1817 r. otworzono w Braniewie Studium Filozoficzno-Teologiczne jako wyższą szkołę dla Prus Zachodnich i Warmii. Wykłady rozpoczęto jednakże dopiero w 1821 r. Punktem oparcia tego instytutu było Królewskie Gimnazjum oraz powiązania personalne z Warmińskim Seminarium Diecezjalnym. Zmienił się jednakże charakter tego instytutu. Miał on skoncentrować się na praktycznym przygotowaniu słuchaczy do pracy duszpasterskiej i pedagogicznej. Instytut ten popularnie określany jako „Liceum Hosianum” w późniejszym okresie (w szczególności w latach 1830—1845) starano się przekształcić w akademię z prawem promocji i habilitacji. Dekretem z 23 października 1843 r. zrównano Liceum Hosianum w prawach z uniwersytetami. Od 1838 r. rozpoczęto naukę języka polskiego. Liceum posiadało dwa fakultety (filozoficzny i teologiczny). Ważniejszym wydarzeniem w życiu Liceum Hosianum było zamknięcie jego w okresie *kulturkampf* (1873—1886) oraz nieodpowiedzialne stanowisko jego ciała profesorskiego w okresie nazistowskim. Wszyscy profesory wstąpili do partii nazistowskiej, tak że „NSDAP uważała Liceum Hosianum za twierdzę nacjonal socjalizmu”. Późniejsze spory i rozczarowania nie zmieniły sytuacji. Rok 1944 zamknął działalność Liceum¹⁶⁾.

¹⁴⁾ Ibidem, s. 47, zob. Krystyna Korotajowa, *Oficyna Braniewska 1589—1773*, Olsztyn 1964 s. 58 podaje liczbę wydanych tytułów na 350.

¹⁵⁾ Zob. nowe szczegóły — Tadeusz Grygier, *Niektóre problemy „Kulturkampf” w Prusach Wschodnich*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, s. 130—147.

¹⁶⁾ Ibidem, s. 50.

W bezpośrednim sąsiedztwie Albertyny i Hosianum działał założony w 1802 r. uniwersytet w Dorpacie. Reinhard Witt r a m (*Die Universität Dorpat im 19. Jahrhundert*, s. 59—86) łączy uniwersytet w Dorpacie z założonym przez Gustawa Adolfa w 1632 r. uniwersytetem w Pernau, a rozwiązanym przez Piotra Wielkiego 1710 r. W 1798 r. ponownie podjęto próbę zorganizowania uniwersytetu protestanckiego (wyznania augsburskiego), jako uzupełnienie Uniwersytetu Moskiewskiego (założonego w 1755 r.), który nie posiadał wydziału teologicznego. Kurlandia, z upadkiem Polski, przeszła pod panowanie rosyjskie. Uniwersytet w Dorpacie miał, w myśl zaleceń cara Aleksandra, wnieść do Rosji „nawe myśli idące z zachodniej Europy”. Dorpatowi zaś miał udzielić pomocy Uniwersytet Królewiecki. Uniwersytet Wileński natomiast, posiadając kuratora Czartoryskiego, przybrał oblicze uniwersytetu katolickiego. Uniwersytet Dorpacki szczególnie nacisk położył na rozwinięcie studiów medycznych. Przeszło 1000 lekarzy, wychowanków tego uniwersytetu pracowało w środkowych częściach państwa rosyjskiego np. słynny chirurg Pirogow. Na drugim miejscu stały wydziały teologiczny oraz filozoficzny, propagujące petyzm, na wzór królewieckiego. W drugiej połowie XIX wieku Uniwersytet Dorpacki zajął wyjątkowe stanowisko w naukach medycznych. Fryderyk Bidder stworzył sławną szkołę fizjologów, Aleksander Schmidt dał podstawy krzepliwości krwi, Gustaw Bunge był twórcą tzw. neovitalizmu. Przdowała w Europie również farmakologia dorpacka (Jan Dragendorff)¹⁷⁾.

Humanistyka na Uniwersytecie Dorpackim przez cały XIX wiek nie wyszła poza krąg myślowy kościelno-luterański. Teologowie Harnack, Seeberg, Hahn, Grass i inni ulegali wpływowi Królewca. Historycy (np. R. Hausmann) propagowali getyndzką szkołę historyczną koncentrując się na mediewistyce i regionalizmie. Politycznie byli zaangażowani w tzw. europeizację Rosji (np. Aleksander Brückner). Ekonomiści (np. Adolf Wagner) głosili tzw. socjalizm katedralny. Najsłabiej reprezentowana była filozofia. Hegliści dorpacky uprawiali co najwyżej dobrą publicystykę¹⁸⁾.

Koniec XIX wieku zmienił jednakże sytuację Uniwersytetu Dorpackiego. Nasilenie tendencji nacjonalistycznych spowodowało tarcia na tle języka wykładowego na uniwersytecie. Z jednej strony rosyjski stał się językiem wykładowym, z drugiej strony Estończycy, Litwini i Łotysze tworzyli własne narodowe związki studenckie. Uniwersytet stracił swój charakter międzynarodowy¹⁹⁾.

Charakterystyczna sytuacja wyższych szkół Prus i Warmii uwypukla się jeszcze silniej na tle Uniwersytetu Wrocławskiego. Ludwig P e t r y (*Geistesleben des Ostens im Spiegel der Breslauer Universitätsgeschichte*, s. 87—112) podkreśla większą złożoność celów i rozwoju Uniwersytetu Wrocławskiego od Albertyny. Otóż prekursorami jego były: Protestantkie Kolegium Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (założone w 1506 r.) oraz Katolickie Kolegium Leopoldina we Wrocławiu (założone w 1702 r.). Próby powołania uniwersytetu śląskiego z 1505 r. nie przyniosły rezultatu. Istniejące już w najbliższym sąsiedztwie uniwersytety (praski, krakowski i wiedeński) wypełniały w wystarczającym zakresie potrzeby naukowe Śląska. Dla Śląska najatrakcyjniejsza w XIV—XVI wieku była Praga. Rozwój husytyzmu w Czechach spowodował, że część młodzieży śląskiej kierowała się na uniwersytety w Erfurcie i Lipsku. Tymczasem wiek XV przyniósł rozwój sieci uniwersytetów na terenach na

¹⁷⁾ E. T e n n m a n n, *Acta et Commentationes Universitatis Tartuensis*, Tartu 1931, Bd. XXII.

¹⁸⁾ Zob. szczegóły — W. L e n z, *Der baltische Literatenstand*, Marburg 1953.

¹⁹⁾ *Ibidem*, s. 81.

wschód od Łaby (Rostok — 1419, Greiswald — 1456, Drezno — 1502 oraz Frankfurt nad Odrą — 1506). Wrocław pojął więc znowu starania o założenie uniwersytetu śląskiego. Inicjatywę miasta storpedowała kapituła śląska oraz Fundacja Misyjna (*Kreuzstift*). Również nie powiodły się próby utworzenia uniwersytetu w Legnicy. Zaskoczyły inklinacje protestanckie legnickiego piastowicza Fryderyka II (z 1526 r.). Podjęte w Bytomiu w 1616 r. podobne próby nie udały się z powodu sympatii miasta dla kalwinizmu. Śląsk musiał ograniczać się do stojących na wysokim poziomie gimnazjów w Bytomiu, Brzegu i Wrocławiu. Podział wyznaniowy Śląska na katolicki i ewangelicki spowodował, iż dla protestantów bardziej atrakcyjne były szkoły wyższe we Frankfurcie n. Odrą, Wittenberdze, Lipsku, Królewcu i Jenie. Katolicy natomiast szli do Krakowa, Ołomuńca a nawet do Braniewa. Śląsk nie posiadając własnego uniwersytetu, fundował stypendia²⁰⁾.

Wojna trzydziestoletnia zakończyła okres samodzielności śląskich piastowiczów. Śląsk stał się terenem działania kontrreformacji. Europa środkowo-wschodnia w połowie XVI wieku pokryła się siecią punktów misyjnych jezuitów (Ołomuniec, Braniewo, Wilno, Poznań). Brak było punktu jezuickiego na Śląsku. Stąd w 1623 r. projekt jezuickiego uniwersytetu w Nysie, utworzenie w 1638 r. Gimnazjum Jezuickiego we Wrocławiu z wydziałami teologicznymi i filozoficznymi. W 1702 r. gimnazjum podniesiono do rangi uniwersytetu (pod nazwą Leopoldina) z wydziałami: teologicznym, filozoficznym, medycznym i prawnym. Jako kuricuzum można potraktować fakt, że na Leopoldinie w połowie XVIII wieku ojcowie jezuici wykładali inżynierię wojskową oraz elementy broni artyleryjskiej. Trudności Leopoldiny wystąpiły w momencie likwidacji zakonu. Chcąc jednak ratować osiągnięcia naukowe jezuitów wrocławskich, w 1776 roku założono Stowarzyszenie Kapłańskie Instytutów Szkolnych (*Gesellschaft der Priester des Königlichen Schulen-institutes*). Członkowie tego Stowarzyszenia (m. in. jezuici) uczyli w Leopoldinie. Przekształcenie w 1801 r. Instytutu Szkolnego w Katolicką Dyрекcję Szkolną umożliwiło wykłady również świeckim. Rozbiory Polski spowodowały znaczny wzrost ludności katolickiej w Prusach i tym samym napływ nowych studentów do Leopoldiny. Jednym z głównych obecnie zadań tej uczelni była edukacja księży katolickich²¹⁾.

Sytuacja zaczęła się kształtować odmiennie po klęsce pruskiej 1806/07. Uniwersytety po lewej stronie Elby (Duisburg, Halle, Getynga) stały się niedostępne dla młodzieży państwa pruskiego. Istniejące uniwersytety we Frankfurcie nad Odrą, Królewcu i we Wrocławiu (Leopoldina) stały się niewystarczające. Prowadzone w 1807 r. w Kłajpedzie narady w sprawie reorganizacji szkolnictwa przyniosły zasadnicze rozwiązania. 4 września 1807 r. postanowiono zorganizować wyższą szkołę w Berlinie, a we Wrocławiu 19 października 1811 r. stworzono uniwersytet z połączenia Leopoldiny z Viadriną Wratysławiensis z Frankfurtu. Uznano, iż młodzież polska wymaga właśnie uniwersytetu parytetycznego, posiadającego dwa teologiczne fakultety (katolicki i ewangelicki). To była właśnie cecha charakterystyczna Uniwersytetu Wrocławskiego, wyróżniająca go ze wszystkich uniwersytetów pruskich²²⁾. Geograficzne położenie między Łużyczno-Serbami, Polakami, Czechami predystynowało

²⁰⁾ Gustav K o f f m a n e, *Eine schlesische Universität in der Reformationszeit*, *Correspondenzblätter d. Vereins für Geschichte d. evangelischen Kirche in Schlesien*, Bd. II, 1883, s. 34—38.

²¹⁾ *Ibidem*, s. 90.

²²⁾ We Wrocławiu udało się to, czego nie można było osiągnąć w Królewcu (Katolicki Wydział Teologiczny).

nowy uniwersytet do roli pośrednika między tymi trzema nacjami. Uniwersytet zajął się również Europą wschodnią i południowo-wschodnią. Wydziały teologiczne uniwersytetu stały się pryzmatem różnych poglądów myśli katolickiej i ewangelickiej. We Wrocławiu krzyżowały się impulsy wychodzące z Braniewa, Królewca, Bonn, Monachium i innych ośrodków²³⁾. Dla polskiego protestantyzmu wrocławscy teolodzy XIX wieku odegrali szczególną rolę. Oni wychowywali polskich protestantów z Wielkopolski, Pomorza, Królestwa Polskiego, Śląska (również Cieszyńskiego)²⁴⁾. Wydział filozoficzny prowadził lektorat języków słowiańskich (dr Abicht, Czelakowski, Szafarzyk, Wojciech Cybulski, Władysław Nehring, Wincenty Kraiński²⁵⁾). Historycy wrocławscy zajmowali się również zagadnieniami polskimi (Ryszard Roepell, Jakub Caro)²⁶⁾. W historii wydziału medycznego Uniwersytetu Wrocławskiego do najważniejszych ludzi nauki lekarskiej należeli fizjolog Jan Ewangelista Purkinje (1823—1850) wprowadzający do wykładów eksperymenty i pokazy (wystawy), chirurg Jan Mikulicz-Radecki, dermatolog Neisser i pediatra Adolf Czerny²⁷⁾.

Medycynę we Wrocławiu ukończyła znaczna ilość studentów z Polski i Rosji. Ustalono, iż w ciągu 50 lat istnienia uniwersytetu 75% studentów — to Ślązacy. Zaś według statystyki z 1911 r. na 2433 studentów 1733 pochodziło ze Śląska, 208 z Wielkopolski, 96 z Pomorza, 59 z Królestwa Polskiego i reszta z różnych części Niemiec oraz 11 studentów zagranicznych²⁸⁾. Istniały również różne korporacje, między innymi Polonia, Silesia, Pomerania²⁹⁾.

Po pierwszej wojnie światowej w 1918 r. założono w oparciu o Uniwersytet Wrocławski i Wyższą Szkołę Techniczną (istniejącą od 1910 r.) Instytut Wschodnioeuropejski (*Osteuropa-Institut*), który zajmował się m. in. politycznymi sprawami Polski, uzupełniając zresztą podobną działalność Uniwersytetu Królewieckiego. Prowadzono również na dużą skalę badania regionalne³⁰⁾.

Wreszcie ostatnią wyższą uczelnią była Wyższa Szkoła Techniczna w Gdańsku (Erich Keyser, *Die Technische Hochschule Danzig, Aufgabe und Leistung 1904—1945*, s. 113—126). Założeniem tej szkoły zakończono proces industrializacji tzw. przełomu Wisły, zapoczątkowany pod koniec XIX wieku przez Gosslera. Industrializacja ta służyła głównemu celowi germanizacji Pomorza, „ograniczeniu wpływów polskich w zakresie własności ziemi, szkoły, kościoła i miast”³¹⁾. Do 1919 r. studentami tej szkoły byli tylko Niemcy. Po roku 1920 skład narodowościowy uczelni częściowo się zmienił, 20% studentów było narodowości polskiej. W Gdańsku nauczano: matematyki i fizyki, mechaniki, meteorologii, chemii, rolnictwa, architektury, leśnictwa, budownictwa wodnego i morskiego, elektrotechniki, kolejnictwa i budowy okrętów.

Niewątpliwie z uczelniami wyższymi Królewca, Braniewa, Gdańska i Wrocławia łączy się Uniwersytet Poznański. Niemniej jego indywidualność

²³⁾ Felix Haase, *Die schriftstellerische Tätigkeit d. Breslauer theologischen Fakultäten von 1811—1911*, Breslau 1911, s. 151.

²⁴⁾ Johannes Ziekunsch, *Universitäts Haushalt, Lehrkörper u. Studentenzahl*, Erinnerungsblätter, s. 54, przypis 40.

²⁵⁾ Georg Kaufmann, *Festschrift z. 100-jährigen Bestehens d. Universität Breslau*, Breslau 1911. T. 1, s. 203.

²⁶⁾ Ibidem, T. 2, 408.

²⁷⁾ Ibidem, T. 1, s. 152.

²⁸⁾ Ibidem, s. 65 i 252.

²⁹⁾ Ibidem, s. 103.

³⁰⁾ Ibidem, s. 105.

³¹⁾ O roli szkoły gdańskiej w procesie germanizacyjnym brak bliższych szczegółów.

jest tak odrębna, że wymaga osobnego omówienia. Wyżej wymienione opracowania — jeśli odrzucić tendencyjne sformułowania — dały generalny i ciekawy przegląd rozwoju wyższych uczelni ziem zabrcu pruskiego.

Irena Maria Kościańska

JÜRGEN PETERSOHN, *Bischofsamt und Konsistorialverfassung in Preussen im Ringen zwischen Herzog und Landschaft im letzten Viertel des 16. Jahrhunderts*, Archiv für Reformationsgeschichte, Jg. 52, H. 1, 1961, s. 188—205.

Wymieniony artykuł został opracowany przez J. Petersohna na podstawie jego pracy doktorskiej, pozostającej wówczas jeszcze w maszynopisie, a która ukazała się drukiem w 1963 r.¹⁾ Temat podjęty przez autora jest jednym z najbardziej interesujących zagadnień w dziejach ustroju kościoła ewangelickiego w Prusach Książęcych w XVI w.

W Księstwie Pruskim po sekularyzacji w 1525 r. wykształcił się urząd biskupi odmiennie niż w innych księstwach i państwach protestanckich. Co prawda, już książę Albrecht nie obsadzał obydwu biskupstw: sambijskiego (w latach 1550—1567) i pomezkańskiego (w latach 1551—1566), jednak dopiero kiedy 5 października 1587 r. zmarł w Miłomłynie ostatni spośród biskupów pruskich Jan Wigand, nastąpiło całkowite załamanie się ustroju biskupiego. Faktografia tych wypadków była dotąd w literaturze znana dość ogólnie²⁾. W oparciu o materiały b. archiwum królewieckiego Petersohn znacznie ją poszerzył. Jednak nie tylko z tych względów artykuł Petersohna wart jest odnotowania. Zasięgą autora jest przede wszystkim to, że zdołał on odpowiedzieć na pytanie, dlaczego stany tak bardzo domagały się zachowania urzędu biskupiego, stanowiącego w pewnej mierze kontynuację dawnej katolickiej godności kościelnej. Analiza Petersohna doprowadziła w tej sprawie do następujących wniosków:

1) Zachowanie urzędu biskupiego ograniczało absolutyzm książęcy Jerzego Fryderyka zwłaszcza, iż zgodnie z recesami 1566 r. stany miały wpływ na wybór kandydatów dla obsadzenia tych urzędów; stany uważały zachowanie biskupów za swój przywilej.

2) Utrzymanie jednoosobowej godności biskupiej — zdaniem stanów — było lepszą formą ustrojową dla obrony kościoła przed wszelkimi sektami niż wprowadzenie kolektywnego ustroju konsystorsialnego, gdzie łatwiej było o powstanie odmiennych religijnie stanowisk.

3) Stany widziały w urzędzie biskupim gwaranta ewangelickiej przyszłości Prus Książęcych. Zachodziła bowiem obawa, że na wypadek wcielenia Prus Książęcych do Polski, król polski stosując zasadę *cujus regio, eius religio* przeprowadzi tutaj rekatolizację. Tymczasem istnienie biskupów pruskich dawałoby im pierwszeństwo w objęciu władzy gubernatorów w Prusach Książęcych zgodnie z powszechnie stosowaną wówczas zasadą indygenatu, co

¹⁾ Jürgen Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum in Preussen während der Regierung Herzogs Georg Friedrich 1578—1603*, Marburger Ostforschungen, hrsg. von Hellmuth Weiss, Bd. 20, Würzburg 1963, s. 196.

²⁾ Alfred Nicolovius, *Die Bischöfliche Würde in Preussens evangelischer Kirche*, Königsberg 1834; Agathon Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen in den Provinzen Ost- und Westpreussen*, Neidenburg 1890.